



## Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Poniedziałek : 18 maja 2026

**J 16, 29-33 (Biblia Tysiąclecia)**

Rzekli uczniowie Jego: Patrz! Teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie - każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną.

**To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli.**

Na świecie doznacie ucisku, ale **miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraźmy sobie, jak czuli się uczniowie, słuchając tych niepojętych, wręcz niepokojących słów Jezusa.

Tak wiele spraw było dla nich niezrozumiałych, a to, co mówił Jezus, wcale nie koło lęku. Jezus wiedział, że wkrótce zostanie pojmany i skazany na śmierć. Wiedział też, że Jego uczniowie ogarnięci paniką rozproszą się na widok Mistrza wydanego w ręce wrogów. Wypowiedział więc do nich – i do nas – słowa pociechy i wsparcia.

✚ **Bóg posłał Jezusa, aby „nasze kroki zwrócić na drogę pokoju” (Łk 1,79).**

Jednak dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam jasno, że pokój, jaki niesie Jezus, niekoniecznie polega na tym, że wszystko ułoży się zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Wygodny dojazd do pracy, dobrze ułożone dzieci i krótkie kolejki w supermarkecie są wprawdzie także darem Boga, ale nie jest to jeszcze całkiem ten pokój, którego pragnie dla nas Jezus.

Pokój, który „**przewyższa wszelki umysł**” (Flp 4,7) jest **pokojem, który płynie z życia w obecności Boga**. Może doświadczyłeś już tego pokoju podczas Mszy świętej czy w cichej modlitwie.

Ale Bóg nie chce, by ten pokój przychodził i odchodził. Chce, abyś trwał w nim przez cały czas, codziennie.

Niewielu z nas potrafi tak żyć, ale wszyscy możemy o to zabiegać.

Pismo Święte mówi: „**Kto bowiem chce miłować życie (...), niech szuka pokoju i niech podąża za nim**” (1 P 3,10-11).

- ❖ Nie odpłacaj przykrością za przykrość.
- ❖ Powstrzymaj się od raniących słów.
- ❖ Nie pozwól, by rozjątrzył się w tobie gniew.
- ❖ Staraj się o przebaczenie i pojednanie z innymi.
- ❖ Mów prawdę i czyń to, co słuszne.

I **wyrób w sobie nawyk zwracania się do Pana w ciągu dnia – jak najczęściej.**

Ponieważ Jezus zwyciężył świat, pokój, za którym tęsknimy, jest możliwy. Spróbuj od czasu do czasu w ciągu dnia zbadać sobie „poziom pokój”.

Jeśli czujesz, że ogarnia cię smutek, niepokój lub niepewność, proś Pana, aby dał ci swój pokój. Ale także ze swojej strony zrób wszystko, by wnosić pokój w trudne sytuacje. Życie w pokoju może wymagać od ciebie sporo trudu, ale nie musisz ponosić go sam. Jezus poniósł już to, co najcięższe!

„**Jezu, Księżę Pokoju, panuj dziś nad moimi myślami i uczuciami we wszystkich sytuacjach, w których się znajduję**”.

**Dz 19,1-8** Ps 68,2-7

(1) Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów. (2) Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę? A oni do niego: Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty. (3) Jaki więc chrzest przyjęliście? - zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy. (4) Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa - powiedział Paweł. (5) Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. (6) A kiedy

**Paweł włożył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich.**

**Mówili też językami i prorokowali.**

(7) Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. (8) Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym. (9) Gdy jednak niektórzy upierali się w niewierze, bluźniąc wobec ludu przeciw drodze, odłączył się od nich i oddzielił uczniów, i rozprawiał codziennie w szkole Tyrannosa.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Wtorek : 19 maja 2026

## Dz 20, 17-27 (Biblia Tysiąclecia)

Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła. A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wiecie, jakim byłem wśród was od pierwszej chwili, w której stanąłem w Azji. Jak **służyłem Panu z całą pokorą** wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek żydowskich. Jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne, tak że przemawiałem i nauczałem was publicznie i po domach, nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do wiary w Pana naszego Jezusa.

A teraz, przynaglany Duchem, udaję się do Jerozolimy; nie wiem, co mnie tam spotka oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: **/bylebym/ dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej.**

Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie. Dlatego oświadczam wam dzisiaj: nie jestem winien niczyjej krwi, bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Podsumowując swoje życie oraz posługę w Efezie św. Paweł wygłosił mowę pożegnalną do starszych Kościoła w tym mieście. Ponieważ przeczuwał, że już więcej go nie ujrzą, miało to być jego ostatnie przesłanie, spuścizna, jaką chciał im pozostawić.

- **A jaką spuściznę ty chciałbyś pozostawić po sobie?**
- **Które z twoich życiowych dokonań, jakie cechy charakteru chciałbyś pozostawić w pamięci potomnych?**

Być może patrząc na nieprawdopodobne dokonania św. Pawła, dochodzisz do wniosku, że twój dorobek życiowy jest marny i w ogóle się nie liczy. Jednak ulegając takiemu myśleniu, najprawdopodobniej stawiasz barierę temu, czego Bóg pragnie przez ciebie dokonać.

W miarę jak robimy się coraz starsi, nasze marzenia o tym, kim będziemy i czego dokonamy, zaczynają się kurczyć. Znużeni życiem, zniechęceni błędami przeszłości,

uwięzieni w koleinach dawnych sposobów myślenia i działania, przestajemy wierzyć, że Bóg może chcieć dokonać czegoś więcej w nas i przez nas.

Przychodzi pokusa, by myśleć, że tylko kanonizowani święci byli w stanie dokonać czegoś znaczącego. Osoby żyjące „w świecie”, w rodzinach zaczynają też sądzić, że jedynie księża i zakonnicy mogą pozostawić po sobie istotny ślad w Kościele.

Ale żadna z tych opinii nie odzwierciedla tego, co sądzi o nas Bóg.

Myśląc o tym, co pozostawimy po sobie, pamiętajmy, że „**dla Boga (...) nie ma nic niemożliwego**” (Łk 1,37).

Jest wiele pracy do wykonania i **Bóg potrzebuje chętnych narzędzi – w każdym wieku i stanie życia – do budowania swojego królestwa.**

Jezus może dokonać przez ciebie wielkich rzeczy.

### ➤ **Dlaczego nie dasz Mu szansy?**

Przedstaw Mu swoje myśli, marzenia, pragnienia. Powiedz Mu, co chciałbyś po sobie zostawić w Kościele.

A następnie, z pokorą, ale i śmiałością powtórz:

**„Oto jestem, Panie. Przychodzę pełnić Twoją wolę”.**

A następnie wstawiaj się za innymi w modlitwie, angażuj się w parafii, troszcz się o biednych lub czyni cokolwiek innego, co podpowiada ci serce, a zobaczysz, jak wiele Bóg będzie w stanie uczynić za twoim pośrednictwem.

**„Duchu Święty, udziel mi swej mocy i siły, abym mógł uczynić więcej, niż ośmielam się marzyć i prosić”.**

## J 17, 1-11a

(1) To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył (2) i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.

**(3) A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.**

(4) Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. (5) A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał. (6) Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. (7) Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. (8) Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. (9) Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. (10) Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. (11) Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie.



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Środa : 20 maja 2026

**J 17, 11b-19 (Biblia Tysiąclecia)**

## **Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu,**

które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. (12) Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo (13) Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. (14) Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. (15) Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. (16) Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

(17) **Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.** (18) Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. (19) A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

O co modliłbyś się w obliczu bolesnej śmierci? O siłę? Pokój? Łaskę wytrwania w wierze?

Jezus modlił się za swoich przyjaciół. Troszczył się o to, co zapoczątkował w ich sercach. Chciał, by trwało i wydawało owoce aż do dnia, kiedy połączy się z nimi na nowo.

Czy jednak masz świadomość, że Jezus włączył w tę modlitwę także i nas?

## **Modlił się także za ciebie!**

Prosił Ojca z miłością i współczuciem: Zachowaj ich w Twoim imieniu. Strzeż ich. Uświęć ich. Zachowaj ich. Jezus prosił Ojca, aby trzymał cię przy sobie strzegąc od złego.

I On to uczyni!

- ✚ **Ojciec niebieski nigdy nie odwróci się od ciebie.**
- ✚ **Nigdy nie pozostawi cię samego na pastwę okoliczności.**
- ✚ **Nikt nie wyrwie cię z Jego ręki.**

Rozmawiaj więc z Nim o swoich lękach i nadziejach, o swoich sukcesach i porażkach. Spędzaj czas w Jego obecności i słuchaj Jego głosu. Strzeż ich. Jezus wie, na jakie niebezpieczeństwa narażone jest dobre dzieło, które w tobie rozpoczął.

Dlatego modlił się o to, by Ojciec ustrzegł cię od wszystkich zagrożeń. Wśród rozlicznych prób, chorób, kryzysów i rozczarowań, Bóg nie tylko pomoże ci zachować wiarę, ale da jej wzrost i rozwój. Stanie się tak, gdyż jest to nie tylko „twoja” wiara, ale Jego życie w tobie. Z czymkolwiek się zmagasz, możesz swobodnie iść naprzód ufając w to, że Ojciec przez cały czas jest z tobą.

Dziś wieczorem przejdź myślą wszystkie wydarzenia dnia, prosząc Ducha Świętego, by wskazał ci, w których momentach ustrzegł cię od niebezpieczeństw, i by pomógł ci wzrastać w wierze. Uświęć ich.

W swojej modlitwie za siebie Jezus zawarł jeszcze jedną prośbę. Chciał, abyśmy zostali oddzieleni od świata jako święci i przeznaczeni do szczególnego celu. Miał na myśli wszystkich chrześcijan, a nie tylko wyjątkowo utalentowanych, elokwentnych i obdarzonych naturalnymi zdolnościami.

## ➤ **Ty także zostałeś oddzielony od świata!**

- **Twoje życie nie jest przypadkiem.**
- **Nie jest bezsensowne i pozbawione znaczenia.**
- **Zostałeś wybrany przez Boga do wypełnienia misji, w której nikt nie może cię zastąpić.**
- **Jezus kocha cię i otacza troską.**

Przeczytaj raz jeszcze dzisiejszą Ewangelię utożsamiając się z tymi, o których Jezus mówi, że zostali Mu dani przez Ojca. A następnie uwielbiaj Go za to, że tak bardzo Cię umiłował.

„Dziękuję Ci, **Ojcze**, za Twoją miłość i troskę. Duchu Święty, pomóż mi głębiej poznać miłość i troskliwość Boga oraz Jego plany w stosunku do mnie”.

## Dz 20,28-38

Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łożami upominać każdego z was.

**A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi.**

Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział:

**Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu.**

Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem ze wszystkimi. Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go, smucąc się najbardziej z tego, co powiedział: że już nigdy go nie zobaczą. Potem odprowadzili go na okręt.



## Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Czwartek : 21 maja 2026

### J 17, 20-26 (Biblia Tysiąclecia)

Nie tylko za nimi **proszę**, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; **aby wszyscy stanowili jedno**, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.

I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo **umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał**. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

### Wyobraź sobie, że jesteś w Wieczerniku wraz z Jezusem.

On wie, że jeszcze tylko krótko będzie na świecie. Zdaje sobie sprawę, pod jaką presją znajdują się uczniowie po Jego odejściu. Wodząc wzrokiem po zebranych widzi Szymona zelotę i Mateusza celnika.

Czy będą w stanie zachować jedność między sobą po Jego odejściu?

Nawet rodzeni bracia, jak Jakub i Jan czy Piotr i Andrzej, mogą pójść różnymi drogami. Co wtedy stanie się z tymi, którzy mają uwierzyć dzięki ich słowu? Co zaprzętało myśli i serce Jezusa w tych ostatnich godzinach? Jedność.

Dziś wydaje się nam ona całkowicie nieosiągalna. To oczywiste, że na własną rękę nie jesteśmy w stanie zniweczyć skutków dwóch tysięcy lat podziałów w Kościele. Niezgoda jest wpisana w naszą skażoną grzechem naturę.

W czasach Jezusa istniał podział pomiędzy Żydami i poganami. „**Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa, ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa**” (1 Kor 1,12) – spierali się wyznawcy Chrystusa w młodej wspólnocie korynckiej.

Receptą na gwałtowne spory pierwszych wieków były sobory powszechne, na których pod natchnieniem Ducha Świętego formułowano właściwe odpowiedzi na kontrowersyjne pytania. Nie zapobiegły one jednak rozłamowi Kościoła na wschodni i zachodni.

Później nastąpił kolejny wielki rozłam – pomiędzy katolikami a protestantami. Na domiar złego bywa, że niezgoda dzieli nawet braci i siostry z jednej parafii czy rodziny.

### ➤ **W jaki sposób mamy stać się jedno?**

Pamiętajmy, że Jezus modli się za nas. Troska o jedność nie polega jedynie na dialogu teologicznym oraz okazjonalnych nabożeństwach ekumenicznych. Zaczyna się od tego, że z pomocą Jezusa starasz się kochać tych, których masz wokół siebie, a przede wszystkim swoich najbliższych. Nawet jeśli nie we wszystkim się z nimi zgadzasz, próbuj dostrzec działanie łaski Bożej w ich życiu. Jedność na wielką skalę zaczyna się od jedności z tymi, z którymi żyjesz na co dzień.

Pomyśl więc o tym, jak Jezus w Wieczerniku spogląda na twarze wszystkich swoich uczniów, a następnie umieść wśród nich siebie. Ale nie tylko siebie – także kogoś, z kim nie jesteś w jedności. Może nawet twój mąż czy żona mają inne niż ty zdanie w drażliwej sprawie? Kiedy pojawia się dany temat, czujecie się tak, jakby wyrastał między wami mur. A może od lat nie rozmawiasz z sąsiadką albo omijasz wzrokiem w kościele nielubianą osobę ze wspólnoty?

Jezus patrzy ci w oczy. Widzi to, co was dzieli, i modli się, abyście byli jedno.

- Czy możecie dojść do porozumienia?
- Czy możecie szczerze porozmawiać i spróbować zrozumieć swoje stanowiska?
- co modli się Jezus dla ciebie i dla tej drugiej osoby?
- Jakie kroki ku jedności wam wskazuje?

Nie poddawaj się zniechęceniu! Pamiętaj, że Jezus modli się o to, abyś był jedno ze swoimi braćmi i siostrami!

**„Panie, uczyn z nas jedno!”**

## Dz 22,30; 23,6-11

(30) Następnego dnia, chcąc dowiedzieć się dokładnie, o co go Żydzi oskarżali, zdjęt z niego więzy, rozkazał zebrać się arcykapłanom i całemu Sanhedrynowi i wyprowadziwszy Pawła stawił go przed nimi.

(6) Wiedząc zaś, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, wołał Paweł przed Sanhedrynem: Jestem faryzeuszem, bracia, i synem faryzeuszów, a stoję przed sądem za to, że spodziewam się zmartwychwstania umarłych.

(7) Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło do rozdwojenia wśród zebranych. (8) Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania, ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie. (9) Zrobiła się wielka wrzawa, zerwali się niektórzy z uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, wykrzykiwali wojowniczo: Nie znajdujemy nic złego w tym człowieku. A jeśli naprawdę mówił do niego duch albo anioł? (10) Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy. (11) **Następnego nocy ukazał mu się Pan. Odwagi! - powiedział - trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie świadczył o Mnie tak, jak dawałeś o Mnie świadectwo w Jerozolimie.**



## Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :  
22 maja 2026

### J 21, 15-19 (Biblia Tysiąclecia)

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego:

### Pójdź za Mną!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Piotr słyszy te słowa nie po raz pierwszy. Padły one nad tym samym Jeziorem Galilejskim, gdy ze swym bratem Andrzejem zarzucał sieci na połów. Wtedy obaj pozostawili sieci i natychmiast poszli za Jezusem (Mt 4,20; Mk 1,18) z całym entuzjazmem ludzi, którzy odkryli swoje życiowe powołanie. Był to dla nich ekscytujący początek nowej przygody, życia innego niż to, które wiedli dotychczas. Pewnie przeczuwali, że wiążąc się z Jezusem przysłużą się dobrej sprawie, a także wyjdzie to na dobre im samym.

Tym razem jednak te same słowa padają w zupełnie innym kontekście. Piotr wie już, ile tak naprawdę warte jest Jego pójście za Jezusem. Poszedł przecież za Nim na dziedziniec arcykapłana tylko po to, by trzykrotnie się Go zaprzecić (J 18,15-27). Teraz powrócił tam, skąd wyszedł, w poczuciu, że zawiódł sromotnie na całej linii.

Jezus nie czyni Piotrowi żadnych wyrzutów. Pyta go tylko o jedno – o miłość.

W pierwszych dwóch pytaniach używa słowa **agape**, oznaczającego miłość całkowicie bezinteresowną, ofiarną, taką, jaką kocha Bóg. Jednak Piotr w odpowiedzi wyznaje mu miłość **filia**, ludzką ułomną miłość.

W trzecim pytaniu Jezus również używa tego samego słowa (**filia**), jakby chciał powiedzieć, że zadowoli się taką miłością, na jaką stać Piotra w tej chwili. Tyle wystarczy, by pójść dalej.

Wszystkie dawne obietnice i wezwania pozostają w mocy. Pozostaje też w mocy to pierwsze Jezusowe: „**Pójdź za Mną!**”

Może i ty masz poczucie, że twoje grzechy i słabości przekreśliły cię jako Bożego współpracownika. Czujesz, że zawiodłeś Boga, a już z pewnością zawiodłeś samego siebie. Widzisz, jak na drodze powołania, podjętego kiedyś z entuzjazmem, popełniasz te same błędy, jakie kiedyś tak ostro oceniałeś u innych.

Trzeba dużej odwagi, by w takiej sytuacji nie schować się w bezpiecznym kącie w nadziei, że uda się jakoś przevegetować do śmierci. Ale kiedy zdecydujemy się, jak Piotr, stanąć z tym wszystkim przed Jezusem,

On zada nam to samo pytanie – **czy nadal Go kochamy**.

A jeśli tak, to zaprosi nas do dalszej drogi, dojrzałej i piękniejszej niż przedtem.

**„Panie, Ty wiesz, że Cię kocham.**

**Umocnij moją miłość do Ciebie i uchron mnie przed zniechęceniem”.**

**Dz 25, 13-21** Ps 103,1-2.11-12.19,20

(13) A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! (14) Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie lud spośród pogan. (15) Zgadają się z tym słowa Proroków, bo napisano: (16) Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, (17) **aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje** - mówi Pan, który to sprawia. (18) To są [Jego] odwieczne wyroki. (19) Dlatego ja sędzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga, (20) lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. (21) Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach.



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Sobota :**  
**23 maja 2026**

**Dz 28, 16-20.30-31 (Biblia Tysiąclecia)**

Gdyśmy weszli do Rzymu, pozwolono Pawłowi mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował. Po trzech dniach poprosił on do siebie najznakomitszych Żydów. A kiedy się zeszli, mówił do nich: Nie uczyniłem, bracia, nic przeciwko narodowi lub zwyczajom ojcystym, a jednak wydany zostałem jako więzień w ręce Rzymian, którzy po rozpatrzeniu sprawy chcieli mnie wypuścić, dlatego że nie ma we mnie winy zasługującej na śmierć. Ponieważ jednak Żydzi sprzeciwiali się temu, musiałem odwołać się do Cezara - bynajmniej nie w zamiarze oskarżenia w czymkolwiek mojego narodu. Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i rozmówić, bo dla nadziei Izraela dźwigam te kajdany.

Przez całe dwa lata **pozostał** w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili,

**głosząc królestwo Boże i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.**

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Paweł przebywał w areszcie domowym. Jako obywatel rzymski miał prawo odwołać się do Cezara. Oczekując na proces mieszkał w wynajętym przez siebie mieszkaniu wraz z pilnującym go żołnierzem (Dz 28,16). W międzyczasie odwiedzali go różni ludzie, a on wykorzystywał tę sposobność do głoszenia słowa.

Jak podaje Łukasz, głosił „**przez całe dwa lata**” (Dz 28,30) bez przeszkód królestwo Boże.

Przykład Pawła, który głosił Ewangelię nawet w tak niesprzyjających warunkach, ukazuje nam, że niezależnie od okoliczności **Bóg stwarza nam okazje do dzielenia się naszą wiarą.**

Może czytasz tę medytację w celi więziennej. Może jesteś uwięziona w domu przy dzieciach albo tkwisz przy biurku w pracy.

Nawet jeśli masz poczucie, że twoja sytuacja cię ogranicza, nie jest to przeszkodą do głoszenia Ewangelii. Podobnie jak Paweł, znajdziesz okazje do mówienia innym o Panu i o tym, co On czyni w twoim życiu. Jak bardzo to podnosi na duchu!

Nasze warunki nie są przeszkodą w wypełnianiu nakazu Jezusa, by iść i nauczać „**wszystkie narody**” (Mt 28,19). Jest to także powód do radości.

Jezus mówił, jak wielka radość panuje w niebie, gdy nawraca się choćby jeden grzesznik (Łk 15,7). Ale czy wiesz, że **dzielenie się Ewangelią wnosi radość także w nasze życie?**

Nie mówimy tu o tej radości, która pojawia się, gdy znikają problemy, lecz o tej, która płynie z dzielenia się Bożym darem miłości i przebaczenia.

Jest to radość, która przychodzi, gdy przypominamy sobie miłosierdzie Jezusa i Jego bliskość w naszym życiu.

Nawet w więzieniu i pod groźbą egzekucji Paweł znajdował wielką radość w wykorzystywaniu wszelkich danych mu przez Boga sposobności do głoszenia Ewangelii. Ostatecznym celem Pawła nie była ucieczka od trudnej sytuacji, ale pójście za Jezusem niezależnie od okoliczności oraz mówienie o Nim innym.

Rozważając dziś jego przykład pytajmy Jezusa,

➤ **w jaki sposób my możemy świadczyć o Nim wobec innych.**

**„Panie, otwórz mi oczy na te możliwości dzielenia się wiarą,  
jakie mi stwarzasz”.**

Ps 11,4-5.7

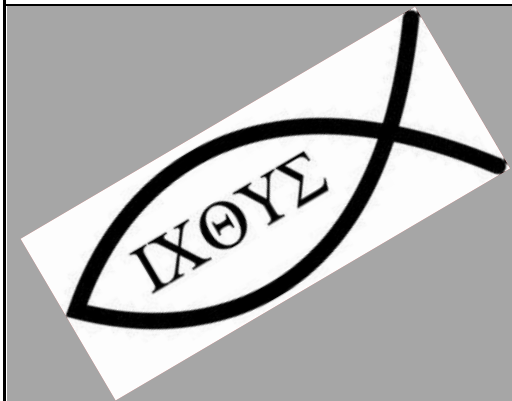
## J 21, 20-25

Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczy spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi? Gdy więc go Piotr ujrział, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego?

### **Ty pójdz za Mną.**

Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego? Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.

# Zesłanie Ducha Świętego



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela

24 maja 2026

**Dz 2, 1-11** (Biblia Tysiąclecia)

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I

**wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym,**

i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? - mówili pełni zdumienia i podziwu. Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie -

**słyszemy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Przed swoim wstąpieniem do nieba Jezus zapowiedział Apostołom, że zostaną „**ochrzczeni Duchem Świętym**” (Dz 1,5).

Tak więc wraz z **Maryją** „**trwali oni jednomyślnie na modlitwie**” (Dz 1,14).

I we właściwym czasie Duch Święty przyszedł w wicherze i ogniu, dając im odwagę do głoszenia Ewangelii. To, co wydarzyło się w dzień Pięćdziesiątnicy, jest przepiękną historią o mocy Bożej przemieniającej serca Apostołów.

Powiedzmy sobie jednak jasno, że działanie Ducha Świętego w ich życiu nie ograniczyło się tylko do tego jednego dnia.

Potrzebowali ciągłego zanurzania się w Duchu Świętym, aby stale od nowa otrzymywać coraz więcej łaski i mocy Bożej.

Księga **Dziejów Apostolskich** przynajmniej siedem razy odnotowuje, że

## **Apostołowie zostali napelnieni Duchem Świętym**

(Dz 2,4; 4,8.31; 6,8; 7.55; 13,9.52).

A do tego należałoby dodać te wszystkie przypadki, które nie zostały zapisane w Biblii!

My także, choć otrzymaliśmy już Ducha Świętego na chrzcie, stale potrzebujemy mocy Ducha i Jego darów, by iść za Panem i głosić Dobrą Nowinę.

Jezus wiedział, jak bardzo będziemy potrzebowali Jego Ducha, i dlatego na długo przed wniebowstąpieniem zachęcał uczniów do modlitwy o ten dar: „**Jeśli więc wy (...) umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą**” (Łk 11,13).

Bóg wciąż pragnie udzielać nam nowych darów!

- **Pójdź dziś za przykładem Apostołów.**
- **Uwierz w Bożą obietnicę Ducha i módl się o Niego z wiarą.**
- **Módl się nie tylko dziś, w tę wyjątkową uroczystość, ale codziennie.**

Możesz też poprosić kilku głęboko wierzących znajomych, aby pomodlili się dla ciebie o nowe wylanie Ducha Świętego.

Prawdopodobnie nie pojawi się wichur ani ogień, ale Duch przyjdzie do ciebie w nowy, nieoczekiwany, a może nawet nadzwyczajny sposób – nie tylko dla twojego dobra, ale dla dobra Jego ciała, Kościoła!

**„Duchu Święty, czyń sobie mieszkanie w moim sercu dziś i każdego dnia”.**

Ps 104,1.24.29-31.34    1 Kor 12,3b-7.12-13

**J 20,19-23**

(Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: **Pokój wam!** A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: **Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.** Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im:

**Weźmijcie Ducha Świętego!**

**Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.**